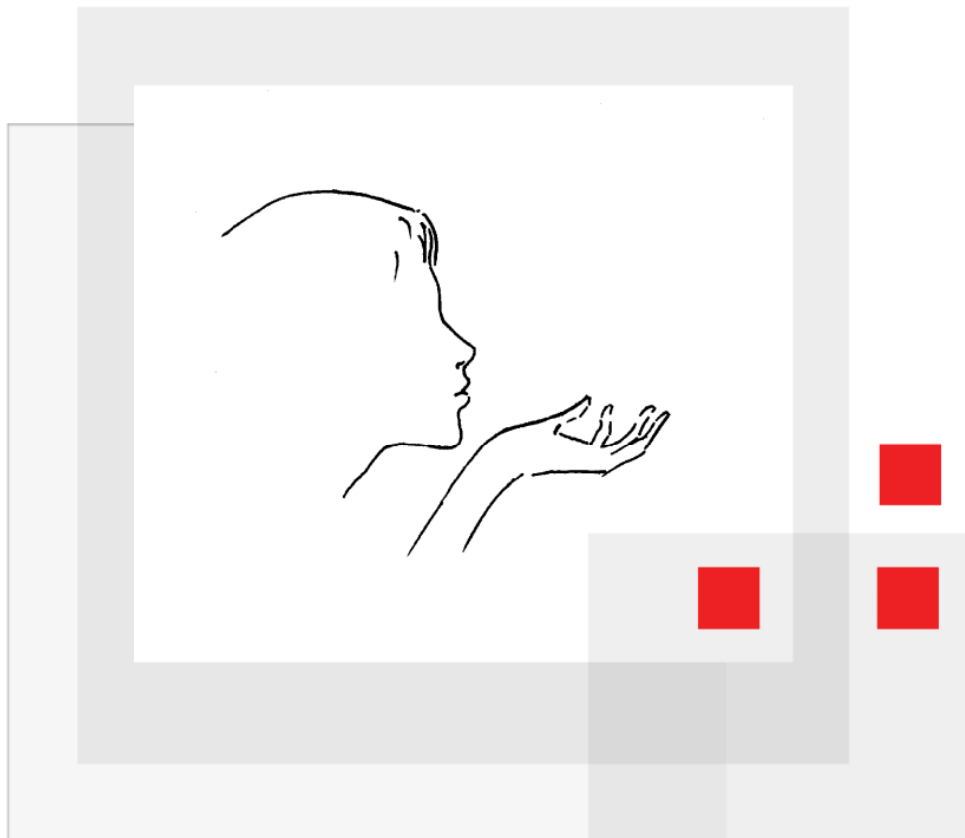


ANNA MARTOWICZ

DWUJĘZYCZNOŚĆ



W PYTANIACH
I ODPOWIEDZIACH

APPLA

Association for the Promotion of Polish Language Abroad

O autorce

Anna Martowicz jest polonistką i doktorem językoznawstwa (Uniwersytet w Edynburgu), tłumaczką, autorką programów i materiałów do nauczania języka polskiego jako dziedzicznego. Współpracuje z międzynarodową kampanią Bilingualism Matters, publikuje artykuły naukowe z zakresu językoznawstwa, dydaktyki języka polskiego jako dziedzicznego i badań nad dwujęzycznością. Bierze udział w polskich i międzynarodowych konferencjach językoznawczych. Jest członkiem kilku językoznawczych towarzystw naukowych, a prywatnie również mamą 5-letniej Zosi, urodzonej i wychowywanej w Szkocji.

Edynburg, 2015

Wydanie drugie, uzupełnione

Wszystkie prawa zastrzeżone

© 2015 Association for the Promotion of Polish Language Abroad

Association for the Promotion of Polish Language Abroad (APPLA, Stowarzyszenie Promocji Języka Polskiego za Granicą) jest organizacją non-profit zarejestrowaną w Edynburgu. Organizacja powołana została w celu promowania języka polskiego poza granicami Polski. APPLA prowadzi kampanię na rzecz przyswajania języka przez dzieci polskiego pochodzenia, wspiera nauczanie w szkołach polonijnych i promuje naukę języka polskiego wśród obcokrajowców.

www.appla.org

info@appla.org

Strona kampanii „Podaruj dziecku swój język ojczysty”: www.podarujdzieckujezyk.org

SPIS TREŚCI

WSTĘP	1
Jakie korzyści płyną z dwujęzyczności?	3
Czy to prawda, że dzieci dwujęzyczne zaczynają mówić później?	3
Jakim językiem powinni posługiwać się rodzice w domu, rozmawiając z dzieckiem?	4
Jak postępować w przypadku dzieci, u których zdiagnozowano problem w rozwoju mowy?	4
Czy nie lepiej, by rodzic-Polak, zwracał się do dziecka w języku kraju dominującego, żeby dziecku łatwiej było funkcjonować w środowisku poza domem?	4
Co robić, kiedy nasz partner nie rozumie języka, którym zwracamy się do dziecka i czuje się wykluczony z rozmowy?	7
Jak uczyć w domu języka dziedzicznego?	8
W jaki sposób i kiedy wprowadzać język danego kraju, jeśli nie jest to język ojczysty żadnego z rodziców/opiekunów?	8
Jak pomagać dziecku w pracy domowej?	9
Jakim językiem zwracać się do dziecka w towarzystwie innych osób?	10
Kiedy zacząć uczyć dziecko czytać i pisać w języku polskim?	10
Czy warto wysłać dziecko do polskiej szkoły sobotniej/uzupełniającej?	11
Co robić, gdy dziecko miesza języki?	11
Co robić, gdy dziecko odmawia posługiwania się swoim językiem domowym?	11
Co robić, kiedy dziecko prosi, by w szkole albo poza domem zwracać się do niego w języku danego kraju?	12
Czy języki mniejszościowe są chronione przepisami prawnymi?	13
ZAKOŃCZENIE	14

WSTĘP

Każdy język opanowany przez dziecko to skarb. Dziecko rodzica-emigranta ma znakomite warunki do tego, by poza językiem oficjalnym kraju, w którym przebywa, opanować również swój język dziedziczny tj. język, który jest językiem ojczystym jego rodzica(ów).

Język dziedziczny to język, który dziecko przyswaja w domu w kraju, w którym język ten jest językiem mniejszości (nie jest językiem oficjalnym).

Język polski jest językiem dziedzicznym dzieci urodzonych bądź wychowywanych od najmłodszych lat poza Polską.

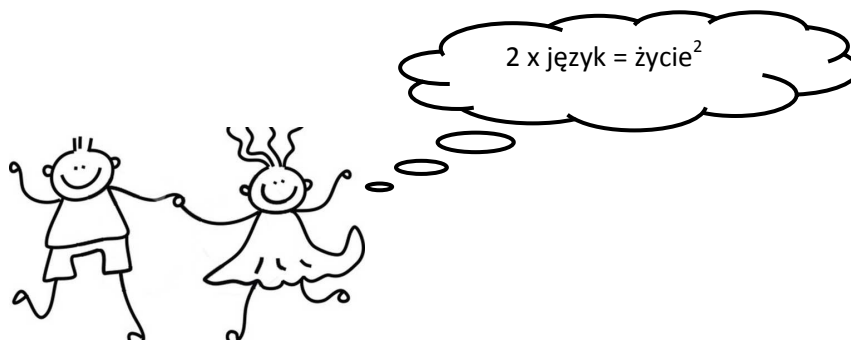
Własny język ojczysty jest dla każdego rodzica najnaturalniejszy – najłatwiej jest nam wyrazić w nim siebie i nawiązać z dzieckiem pełny kontakt emocjonalny, który jest niezbędny do prawidłowego rozwoju psychicznego. Bardzo istotna dla kształtowania się tożsamości młodego człowieka i jego samoakceptacji jest również świadomość, że język i kultura rodziców są w rodzinie szanowane. Powodów, dla których warto dziecku podarować swój język ojczysty, jest znacznie więcej – przeczytacie o nich na następnych stronach broszury.

Każda rodzina jest inna i wiele jest dróg do dwujęzyczności. Na każdej z nich obok wielu chwil radości zdarzają się oczywiście również odcinki trudniejsze. Motywacją wszelkich wyborów nas, rodziców, powinno być przede wszystkim dobro dziecka, a wychowanie z myślą o dwujęzyczności to bardzo dobry wybór. Nasze dzieci całe życie zbierać będą owoce dwujęzyczności.

Niejednokrotnie miałam okazję rozmawiać z dorosłymi już osobami będącymi potomkami emigrantów (nie tylko polskich). Nie zdarzyło się, by ci, którzy nie mówią w języku swoich rodziców (czy rodzica), nie żalowali tego po latach. I to nie ze względu na pobudki patriotyczne, ale przede wszystkim z powodów emocjonalnych i odczucia pewnej luki w kontaktach z rodzicem, nie wspominając o dziadkach i dalszej rodzinie.

W trakcie prowadzonych przeze mnie warsztatów dla młodych rodziców nierzadko też spotykam się z opiniami, że język kraju zamieszkania jest przecież ważniejszy i lepiej, by dzieci skupiły się na nim. Język kraju zamieszkania rzeczywiście jest bardzo ważny i należy dziecku umożliwić kontakt z nim, najlepiej nim jeszcze rozpocznie naukę szkolną, ale nic nie zastąpi rodzicom naturalności komunikowania się z dzieckiem w języku ojczystym. Tych rodziców, którzy zrezygnowali z komunikacji w swoim języku (bez względu na to, czy był to język polski czy inny) i czerpią dumę z tego, że dziecko szybko i sprawnie opanowało angielski, hiszpański albo włoski, pytam zawsze, czy jeszcze większym powodem do dumy nie byłoby dla nich, gdyby ich dziecko potrafiło tak pięknie mówić w dwóch językach.

Autorka



Zadaniem przewodnika jest udzielenie odpowiedzi na najczęstsze pytania zadawane przez rodziców, których język ojczysty nie jest językiem danego kraju.

Choć w większości przypadków operujemy terminem *dwujęzyczność*, przedstawione tutaj informacje i porady odnoszą się również do *trójjęzyczności* (*wielojęzyczności*).

Tekst został przygotowany na podstawie aktualnej, głównie anglojęzycznej literatury z dziedziny dwujęzyczności i wzbogacony o autentyczne przykłady (imiona dzieci zostały zmienione).

Pomimo rozmiarów, jakie, zwłaszcza w ostatniej dekadzie, przyjęła polska emigracja, na rynku wydawniczym dostępnych jest bardzo mało zwartych, rzetelnych porad w języku polskim przeznaczonych dla rodziców. Mamy nadzieję, że niniejszy, krótki przewodnik choć w części odpowie na to zapotrzebowanie. Oddajemy go w Państwa ręce z życzeniami wielu wzruszających chwil w przygodzie z dwujęzycznością.

Stowarzyszenie Promocji Języka Polskiego za Granicą
Association for the Promotion of Polish Language Abroad (APPLA)

JAKIE KORZYŚCI PŁYNĄ Z DWUJĘZYCZNOŚCI?

Z faktu bycia dwujęzycznym płynie wiele różnorodnych korzyści – zarówno dla samej osoby dwujęzycznej, jak i jej rodziny i otoczenia. Najważniejsze z nich to:

- **korzyści dla rozwoju emocjonalnego**

Zachowanie języka i przyswojenie dziedzictwa kulturowego obojga rodziców odgrywają niezwykle istotną rolę w procesie kształtowania się tożsamości i poczucia przynależności młodego człowieka. Dorastanie w atmosferze poszanowania kultury i języka rodziców jest niezbędne dla samoakceptacji i budowania pewności siebie.

- **utrzymanie więzi rodzinnych**

Znajomość języka dziedziczonego pozwala dziecku utrzymać bliski kontakt z dziadkami, rodziną i przyjaciółmi w kraju.

- **korzyści dla rozwoju intelektualnego**

Jak wskazują wyniki badań nad dwujęzycznością prowadzone w wielu zakątkach świata, dwujęzyczne dzieci lepiej niż ich jednojęzyczni rówieśnicy radzą sobie z **planowaniem, myśleniem abstrakcyjnym i wychwytywaniem istotnych informacji**, są **bardziej kreatywne i łatwiej uczą się kolejnych języków**.

Oczywiście, nie bez znaczenia jest tutaj poziom znajomości obu języków. **Pełne korzyści intelektualne wynikające z dwujęzyczności dziecko czerpie wtedy, gdy oba języki, którymi się posługuje, są rozwinięte do poziomu porównywalnego do poziomu jego jednojęzycznych rówieśników.**

- **korzyści dla rozwoju społecznego i kulturowego**

Dzieci posługujące się biegle dwoma językami łatwiej odnajdują się w różnych sytuacjach społecznych i potrafią analizować rzeczywistość z różnych perspektyw kulturowych. **Są w stanie lepiej zrozumieć kultury krajów, których językami się posługują.**

Postrzeganie świata u osoby dwujęzycznej jest w naturalny sposób bogatsze.

- **korzyści ekonomiczne**

Znajomość dodatkowych języków często niesie ze sobą również korzyści zawodowe i finansowe – szerzej otwiera rynek pracy. Ponadto osoby dwujęzyczne, jak już wspomniano, łatwiej uczą się kolejnych języków, co stwarza ich dodatkową przewagę nad osobami jednojęzycznymi.

- **korzyści zdrowotne**

Wyniki badań prowadzonych od kilku lat jednoznacznie wskazują, że mózg osób wielojęzycznych później się starzeje – później zauważa się u nich oznaki demencji i choroby Alzheimera.

CZY TO PRAWDA, ŻE DZIECI DWUJĘZYCZNE ZACZYNAJĄ MÓWIĆ PÓŹNIEJ NIŻ DZIECI JEDNOJĘZYCZNE?

Zdarza się, że rodzice dzieci dwu- i trójjęzycznych twierdzą, że ich dzieci zaczynają mówić później niż dzieci jednojęzyczne. Dane statystyczne nie wskazują jednak, by istniała wyraźna tendencja opóźnienia rozwoju mowy u dzieci przyswajających równolegle dwa lub trzy języki. Niektóre dzieci

– zarówno jednojęzyczne, jak i dwujęzyczne – zaczynają po prostu mówić później niż inne. Jeśli jednak dziecko nie zaczęło budować dwuwyrzowych wypowiedzi, a skończyło już 2 latka, warto profilaktycznie udać się do logopedy.

Dzieciom dwujęzycznym i trójjęzycznym może nieco dłużej zająć opanowanie pewnych struktur gramatycznych języka, ale zwykle szybko doganiają rówieśników. Zakładając, oczywiście, że stwarza im się odpowiednie warunki do przyswajania obu języków.

JAKIM JĘZYKIEM POWINNI POSŁUGIWAĆ SIĘ RODZICE W DOMU, ROZMAWIAJĄC Z DZIECKIEM?

W przypadku, gdy oboje rodzice/opiekunowie są Polakami – językiem polskim. Kiedy dziecko opanuje pewne pojęcia w swoim pierwszym języku (np. nazwy zwierząt, kolory, liczby), bardzo łatwo dopasuje do nich etykietę (słowo) w języku dominującym danego kraju. Opanowanie gramatyki i słownictwa w rodzimym języku pozwala również dziecku łatwiej rozeznąć się w podobieństwach i różnicach między językiem domu a językiem dominującym danego kraju.

W przypadku par mieszanych większość ekspertów zaleca zasadę „jeden rodzic – jeden język” (ang. OPOL, *one parent – one language*), zgodnie z którą każdy z rodziców zwraca się do swojego dziecka od samego początku, używając wyłącznie swojego rodzimego języka. Podejście to uchodzi za najłatwiejsze i najnaturalniejsze. Przy wyborze tej strategii należy jednak dbać o konsekwencję – rodzic nie powinien mieszać języków, zwracając się do dziecka.

Czasem pary mieszane, w których jeden z rodziców/opiekunów jest rodzimym użytkownikiem języka oficjalnego w danym kraju (np. Niemiec w Niemczech), decydują się posługiwać w domu językiem polskim. Zakładają wtedy, że wspólnie chcą dać dziecku solidne podstawy języka mniejszościowego, a język oficjalny (w naszym przykładzie – niemiecki) dziecko opanuje poza domem.

Do około trzeciego roku życia dzieci powinny przyswoić w możliwie najpełniejszy sposób swój język dziedziczny (bądź języki dziedziczne, jeśli oba są językami mniejszościowymi w danym kraju), ponieważ to ten język znajdzie się na słabszej pozycji, kiedy dziecko rozpocznie naukę szkolną.

Właściwa i przemyślana strategia wyboru języka jest jednym z najlepszych gwarantów pełnej dwujęzyczności.

Warto z pewnością rozważyć uczestnictwo w różnego rodzaju zajęciach dla rodziców z dziećmi lub zajęciach przedszkolnych prowadzonych w języku ojczystym rodzica(-ów).

JAK POSTĘPOWAĆ W PRZYPADKU DZIECI, U KTÓRYCH ZDIAGNOZOWANO PROBLEM W ROZWOJU MOWY?

Nie ma dowodów na to, by dwujęzyczność utrudniała rozwój mowy u dzieci ze zdiagnozowanymi problemami logopedycznymi.

Co ważne, dziecko z problemem w rozwoju mowy musi być otoczone przez osoby, które w pełni sprawnie posługują się swoim językiem. Tylko w ten sposób można mu zapewnić dobre wzorce językowe.

Jeśli u naszego dziecka zdiagnozowano problem rozwojowy, posługujmy się w rozmowach z nim tym językiem, którym posługiwaliśmy się do tej pory. Jeśli nagle zmienimy język, może to pogorszyć sytuację – będzie to dla dziecka nienaturalne i odizoluje je jeszcze bardziej.

CZY NIE LEPIEJ, BY RODZIC-POLAK ZWRACAŁ SIĘ DO DZIECKA W JĘZYKU KRAJU DOMINUJĄCEGO, ŻEBY DZIECKU ŁATWIEJ BYŁO FUNKCJONOWAĆ W ŚRODOWISKU POZA DOMEM?

Zdecydowanie nie.

Jest bardzo ważne, by rodzice, zwracając się do dziecka, robili to w języku, który znają najlepiej, w którym czują się najpewniej i w którym w naturalny sposób są w stanie wyrazić wszystkie emocje. Takie podejście zapewni dziecku prawidłowy rozwój nie tylko językowy, ale też intelektualny i emocjonalny.

Specjaliści w dziedzinie dwujęzyczności podkreślają, że **znajomość języka domu na dobrym poziomie jest niezbędna w sprawnym przyswajaniu języka dominującego danego społeczeństwa**. Dotyczy to zarówno opanowania słownictwa i gramatyki, jak i sztuki czytania i pisanie.

Jeśli zdecydujemy, że do dziecka zwracamy się w języku dominującym lub gdy zaczniemy języki mieszać, możemy wejść na drogę bez odwrotu. Niewielkie są szanse na to, by po jakimś czasie dziecko ponownie zaczęło rozmawiać z nami w naszym języku ojczystym, skoro do tej pory rozmawiało w języku, którym porozumiewa się również poza domem.

Rezygnując ze zwracania się do dziecka w swoim języku ojczystym i decydując się na używanie wyłącznie języka oficjalnego używanego w danym kraju, odbieramy dziecku szansę na korzystanie z wielu dobrodziejstw wielojęzyczności. Taka decyzja może mieć też poważne konsekwencje dla kształtowania się tożsamości i samoakceptacji młodego człowieka. Powinna nam przyświecać idea integracji, nie asymilacji.

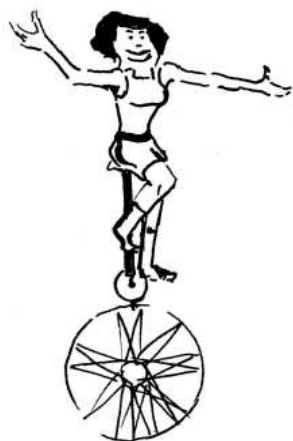
PRZYKŁAD Z ŻYCIA

Nie mamy wspólnego języka

Katarzyna jest samotną matką. Przyjechała z 5-letnią córką, Ewą, do Hiszpanii. Sama po hiszpańsku nie mówiła w ogóle. Zależało jej jednak, by Ewa szybko zasymilowała się z otoczeniem – na różne sposoby zachęcała ją, by jak najczęściej mówiła w języku hiszpańskim i z wielkim podziwem obserwowała szybkie postępy córki.

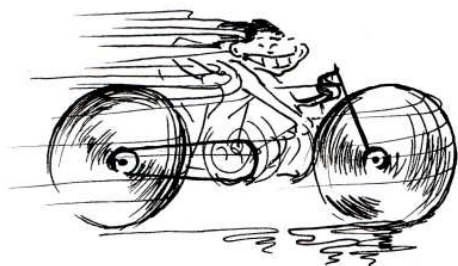
Dziś Ewa ma 15 lat. Mówi po hiszpańsku płynnie i bez śladu obcego akcentu. Odmawia jednak posługiwania się językiem polskim. Wstydzi się swojego pochodzenia. Jej relacje z matką nie są dobre. Hiszpański Katarzyny wciąż bowiem nie jest na tyle dobry, by mogła w pełni zrozumieć, co mówi do niej córka.

Niewskazane jest również mieszanie języków przez rodzica. Dla prawidłowego rozwoju intelektualnego dziecka niezwykle istotne jest, by w odpowiednim czasie opanowało przynajmniej jeden język. **Mieszając dwa języki, nie mnożymy szans na powodzenie – wręcz przeciwnie – pomniejszamy je.**



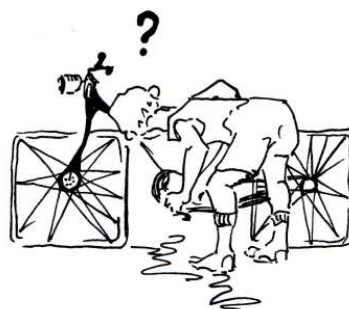
Na jednym kole (z jednym językiem)
można gdzieś zajechać.

Można również dotrzeć tam
z jednym kołem większym
i jednym mniejszym.



Najdalej i najszybciej jednak
zajedzie się na dwóch jednakowych kołach.

Pod warunkiem, że ci,
którzy konstruowali rower,
wiedzieli, co robią...



Przejęte, za zgodą autora, z: J. Cummins, *Bilingualism and minority language children*, 1981. Toronto: Ontario Institute for Studies in Education

CO ROBIĆ, KIEDY NASZ PARTNER NIE ROZUMIE JĘZYKA, KTÓRYM ZWRACAMY SIĘ DO DZIECKA, I CZUJE SIĘ WYKLUCZONY Z ROZMOWY?

To, że partner nie rozumie twojego języka, nie powinno ani ciebie, ani jego/jej zniechęcać do przekazania daru dwujęzyczności waszemu dziecku. Zadanie to jest w takiej sytuacji trudniejsze, ale nie niewykonalne. Wiele par decyduje się na podjęcie tego wyzwania, nawet gdy oboje rodzice są emigrantami (dziecko przyswaja wtedy w domu dwa języki mniejszościowe, a trzeci – oficjalny język danego kraju – zwykle poza domem) i odnoszą sukces, wychowując trójjęzyczne dziecko.

Porozmawiajcie o korzyściach płynących z dwujęzyczności i o tym, co odbierzecie dziecku, jeśli zdecydujecie się zrezygnować z języka jednego z rodziców. Porozmawiajcie o tym, jak istotne dla rozwoju emocjonalnego dziecka jest, by wiedziało, że oboje rodzice/partnerzy szanują nawzajem swoje kultury i języki.

Może partner zechce podjąć naukę twojego języka ojczystego, by choć trochę rozumieć, o czym rozmawiasz z dzieckiem? Przy odrobinie dobrej woli i gdy poświęci się nieco czasu na naukę z czasem będzie rozumieć coraz więcej informacji.

PRZYKŁAD Z ŻYCIA

4 lata i 3 języki

Ania, córka Polki i Włocha, ma 4 lata i od urodzenia mieszka w Holandii. Mówi pięknie po polsku i po włosku. Holenderski – swój trzeci język – zaczęła przyswajać w przedszkolu kilka miesięcy temu. Nie wyniosła tego języka z domu, ponieważ rodzice zdecydowali, że chcą jej podarować oba swoje języki.

Mama od urodzenia mówiła do Ani konsekwentnie tylko po polsku, tata zaś tylko po włosku. Oboje rodzice rozumieją podstawowe frazy w języku partnera i są w stanie prowadzić w tym języku prostą konwersację – naukę rozpoczęli jeszcze przed pojawieniem się Ani na świecie. Między sobą rodzice rozmawiają po holendersku. Kiedy wspólnie zasiadają do stołu, posługują się przy nim zatem trzema językami.

Dziewczynka zdaje sobie sprawę, że rodzice rozumieją nawzajem swoje języki, ale sama ich nie miesza. Do swojej nowo narodzonej siostrzyczki zwraca się po polsku, gdy wie, że w pobliżu jest mama, bądź po włosku, gdy wie, że obok jest tata. Robi to naturalnie – bez żadnych wskazówek, czy próśb ze strony rodziców. Swobodnie przelącza się również na włoski lub polski w zależności od tego, z kim rozmawia.

Rodzice dokładają wielu starań, by zapewnić obu swoim córkom różnorodne bodźce językowe przez częste rozmowy, czytanie i oglądanie bajek, śpiewanie piosenek, uczestnictwo w polskich i włoskich grupach dla dzieci i częste odwiedziny w krajach pochodzenia rodziców.

Przyznają, że niekiedy zdarzają się sytuacje niełatwe, gdy używanie w domu trzech języków bywa męczące. W związku z tym, że nie mówią zupełnie płynnie w języku partnera, zdarzają się też rodzicielskie kłopoty. Przykłady dorosłych już dziś przyjaciół wychowanych od małego z dwoma i trzema językami podtrzymują jednak ich entuzjazm.

JAK UCZYĆ W DOMU JĘZYKA DZIEDZICZONEGO?

Zdolność posługiwania się językiem jest przez dziecko przyswajana w sposób tak naturalny jak uśmiechanie się – nie potrzebuje ono do tego instrukcji. **Najważniejszym wyzwaniem stojącym przed rodzicem jest zapewnienie dziecku żywego, naturalnego kontaktu z każdym z jego języków w różnych sytuacjach i stworzenie okazji do rozmawiania z różnymi osobami na różne tematy.** Rozmawiamy zatem z dzieckiem jak najwięcej, czytamy mu bajki i śpiewamy wspólnie piosenki w swoim języku ojczystym. Odwiedzamy też regularnie kraj naszego pochodzenia, by dziecko miało jak najwięcej okazji do przysłuchiwania się różnym osobom i rozmawiania z nimi w różnych sytuacjach. Znakomicie wpływa to na rozwój języka.

W JAKI SPOSÓB I KIEDY WPROWADZAĆ JĘZYK DANEGO KRAJU, JEŚLI NIE JEST TO JĘZYK OJCZYSTY ŻADNEGO Z RODZICÓW/OPIEKUNÓW?

Język drugi wprowadzać należy jak najnaturalniej.

Jeśli nasze dziecko jest jeszcze malutkie, można oczywiście uczestniczyć w zajęciach grupowych dla dzieci, prowadzonych w języku danego kraju, traktując jednak takie spotkania jako zabawę. Właściwe przyswajanie języka danego kraju dziecko rozpocznie w przedszkolu. Pójście do przedszkola to często dość stresujący moment, zwłaszcza jeśli nasze dziecko sprawnie posługuje się już językiem polskim i barierę komunikacyjną odczuje silniej. Naturalnie, każdy rodzic chciałby dziecku w tej nowej sytuacji pomóc. Odpowiadamy na pytania dziecka o znaczenie obcych słów, chwalimy za postępy, ale nie starajmy się prowadzić z dzieckiem rozmów w języku, który nie jest naszym językiem ojczystym. Nie wplatajmy też słów z tego języka do naszych rozmów z dzieckiem.

Warto, oczywiście, nauczyć dziecko kilku podstawowych, niezbędnych fraz w języku danego kraju: „Chcę iść do łazienki”, „Chcę pić/jeść”, „Boli”, „Proszę”, „Przepraszam”. Na początku dziecko przechodzi przez tzw. *cichy okres*, kiedy przyswaja język, nie posługując się nim czynnie. Długość trwania tego okresu znacznie różni się u dzieci – należy wykazać cierpliwość, obserwować dziecko i rozmawiać z opiekunami w przedszkolu o postępach. **Początkowe trudności to niewielka cena za korzyści, jakie dziecko będzie czerpać z dwujęzyczności przez całe życie.**

Wielu rodziców decyduje się zrezygnować ze swojego języka ojczystego całkowicie lub częściowo na rzecz języka dominującego w chwili, gdy dziecko rozpoczyna naukę w szkole podstawowej. Decyzja taka dyktowana jest najlepszymi intencjami, aby pomóc dziecku jak najszybciej opanować język danego kraju. Wbrew pozorom nie jest to jednak rozwiązanie dobre – dziecko potrzebuje szczególnego oparcia w języku używanym dotychczas, by nie poczuło, że również w domu jest pod presją konieczności opanowania języka dominującego, w którym nie potrafi jeszcze wszystkiego wyrazić. Badania wykazują, że dla opanowania języka dziecko powinno spędzać 30% dnia otoczone tym językiem. Te 30% szkoła na pewno mu zapewni.

PRZYKŁAD Z ŻYCIA**„Ja nie potrafię tak mówić, mogę się tylko uśmiechać, a chcę płakać!”**

Weronika skończy niedługo 4 lata. Wraz z rodzicami, którzy oboje są Polakami, mieszka w Szkocji. Rodzice nigdy nie zwracali się do niej w języku innym niż polski. Zabierali ją na zajęcia polskich grup, czytali polskie bajki i śpiewali polskie piosenki. Weronika mówi po polsku bardzo wyraźnie, jej słownictwo i zasób konstrukcji gramatycznych są bardzo bogate.

Gdy dziewczynka miała 2,5 roku, mama zabrała ją na zajęcia grupy dla dzieci i rodziców prowadzonej w języku angielskim, by nieco osłuchała się przed pójściem do przedszkola. Weronika się opierała. Po drugich zajęciach mama zapytała ją, jak jej się podobało. Usłyszała w odpowiedzi: „Ja nie potrafię tak mówić. Mogę się tylko uśmiechać, a chcę płakać!”. Było to smutne i trudne do przełknięcia dla rodziców.

Trzy miesiące później Weronika rozpoczęła zajęcia w przedszkolu – dwa razy w tygodniu po 5 godzin. Rodzice nauczyli ją kilku podstawowych fraz po angielsku. Paniom w przedszkolu wręczyli kartkę z zapisem najważniejszych zwrotów w języku polskim.

Po niespełna miesiącu w drodze do swojego szkockiego przedszkola, dziewczynka powtarzała, że nie może się go już doczekać! Po pięciu miesiącach rozumiała już większość podstawowych poleceń i zadawanych jej pytań, chętnie włączała się w zabawy z dziećmi i sama zaczęła używać pojedynczych słów i fraz w języku angielskim. Przyswajanie go sprawia jej wiele radości. Nadal uczestniczy też w zajęciach języka polskiego dla dzieci w wieku przedszkolnym.

U dzieci nieco starszych emigrujących z rodzicami i włączonych w system edukacji innego kraju, gdy już kilka lat uczęszczały do szkoły w Polsce, etap początkowy nierzadko jest dość trudny, zwłaszcza gdy dziecko poszukuje akceptacji grupy rówieśniczej. W takiej sytuacji również niezwykle ważne jest, by poświęcić dziecku uwagę, dużo z nim rozmawiać i dawać mu wsparcie. Dziecko, które dopiero rozpoczyna naukę w szkole podstawowej, język niezbędny do prowadzenia konwersacji opanowuje zwykle w ciągu 2 lat. Jeśli jednak dziecko jest starsze (a w związku z tym i wymagania szkolne są większe) i nie radzi sobie z językiem, warto pomyśleć o zorganizowaniu mu dodatkowych językowych zajęć wyrównawczych. Niektóre szkoły oferują dzieciom, które nie posługują się płynnie językiem używanym w szkole, wsparcie nauczycieli-asystentów. Warto o taką możliwość zapytać.

W pewnym momencie język danego kraju stanie się dla dziecka językiem dominującym, ponieważ będzie się nim ono posługiwać w szkole, w kontaktach z rówieśnikami i w innych sytuacjach poza domem. Wtedy również należy dołożyć wszelkich starań, aby stymulować rozwój języka dziedziczonego tak, by nie ograniczał się tylko do zwykłych, domowych rozmów. Zachęcajmy wtedy dziecko do czytania polskich książek, udziału w kółkach zainteresowań prowadzonych w języku dziedziczonym, czy w zajęciach polskich szkół sobotnich/uzupełniających. Pamiętajmy też, że kontakty z rodziną w Polsce i wyjazdy wakacyjne do kraju zawsze niosą za sobą językowe korzyści.

JAK POMAGAĆ DZIECKU W PRACY DOMOWEJ?

Rodzice decydujący się, by konsekwentnie mówić do dziecka w swoim języku ojczystym, często zastanawiają się, jak w przyszłości będą pomagać dziecku w odrabianiu pracy domowej zadawanej w języku oficjalnym danego kraju.

Dziecko, które rozpoczyna naukę szkolną, miało już niejednokrotnie okazję słyszeć, jak posługujesz się językiem oficjalnym danego kraju – w sklepie, w rozmowach przez telefon, z sąsiadką itd. **Nie o to zatem chodzi, by celowo ukrywać się ze swoją znajomością języka danego kraju.**

Dziecko zawsze powinno wiedzieć, że może liczyć na wsparcie rodziców – także wtedy, kiedy przyswaja język, z którego rodzic lub oboje rodzice świadomie zrezygnowali w domu. Wy tłumaczmy dziecku zadanie w języku, którym zwykle posługujemy się w domu. Wy tłumaczmy mu znaczenie słów, których nie rozumie, nauczmy je korzystać ze słownika (także obrazkowego). Dla rozwoju dziecka – emocjonalnego i intelektualnego – niezwykle istotne jest, by radziło sobie w szkole.

JAKIM JĘZYKIEM ZWRACAĆ SIĘ DO DZIECKA W TOWARZYSTWIE INNYCH OSÓB?

Dla kształtowania się poczucia własnej wartości i tożsamości dziecka ważne jest, by dać mu odpowiedni wzór: „**Nie masz żadnych powodów, by wstydzić się swojego języka i pochodzenia**”.

Kiedy dziecko jest małe, zwracamy się do niego w języku ojczystym również w obecności osób, które nie rozumieją naszego języka. Wy tłumaczmy znajomym, że zależy nam na przekazaniu dziecku naszego języka, a żeby się to udało, musimy być konsekwentni i dać mu odczuć, że nasz język nie jest w żaden sposób gorszy. To samo dotyczy wyjścia do restauracji, sklepu albo wizyty u lekarza. Dlaczego mama czy tata mieliby w gabinecie lekarskim nagle zacząć zwracać się do dziecka w języku innym niż zwykle? Tym bardziej, że w trakcie wizyty u lekarza dziecko zwykle i tak czuje się niepewnie i jest wystraszone. Dlaczego rodzice w restauracji albo spożywając posiłek w gronie rodzinnym, mieliby używać języka, którego nie używają na co dzień przy swoim kuchennym stole? Jeśli dziecko dorasta w świadomości, że z językiem (i pochodzeniem) swoim i rodziców jest akceptowane zawsze i wszędzie, będzie pogodzone z tym, kim jest.

Kiedy język dziecka jest już w pełni przyswojony (zwykle w wieku 7-10 lat) i dziecko akceptuje swój język i swoje pochodzenie bez kompleksów, w pełni naturalnie cała rodzina będzie mogła rozmawiać ze znajomymi i obcymi w języku danego kraju. W swoim gronie zaś – w języku ojczystym (bądź językach ojczystych) rodziców.

Istotne jest również, by stwarzać dziecku okazje do używania języka ojczystego w kontaktach z rówieśnikami i poza domem. To także jeden z elementów budowania tożsamości i samoakceptacji. Pozwólmy dziecku, by samo – w naturalny sposób kształtowało swoje interakcje z dziećmi.

KIEDY ZACZAĆ UCZYĆ DZIECKO CZYTANIA I PISANIA W JĘZYKU POLSKIM?

Najłatwiej jest dzieciom opanować sztukę pisania i czytania za pośrednictwem języka, który znają najlepiej. Ponadto samych zasad składania głosek w sylaby i sylab w wyrazy dziecko uczy się raz¹. Umiejętność ta przyswojona w jednym języku zostaje wykorzystana w kolejnym.

Jeśli język polski jest dla twojego dziecka językiem silniejszym (i o ile dziecko wykazuje takie zainteresowanie), naukę czytania i pisania możesz rozpocząć, jeszcze zanim dziecko pójdzie do szkoły. Problemem będzie, niestety, dobór materiałów. W wielu krajach nauka szkolna rozpoczyna się już w wieku 5, a nawet 4 lat. Podręczniki do pierwszej klasy polskiej szkoły podstawowej (i liczne inne materiały do nauki czytania i pisania w języku polskim) są przygotowywane dla dzieci w wieku 6-7 lat. Dwa lata na tym etapie rozwoju to ogromna różnica i tylko nieliczne 4- i 5-latki będą w stanie z tych materiałów korzystać z pożytkiem, zwłaszcza, że opracowania takie nie uwzględniają tego, że dziecko równolegle uczy się czytać i pisać w innym języku, i to często za pomocą metod innych niż te stosowane w polskich podręcznikach. Rodzice powinni o tym pamiętać, kiedy podejmują z dzieckiem pierwsze próby czytania i pisania.

¹ Mówimy tutaj o językach posługujących się tym samym typem pisma – np. alfabetycznym.

CZY WARTO WYŚLAĆ DZIECKO DO POLSKIEJ SZKOŁY SOBOTNIEJ/UZUPEŁNIAJĄCEJ?

Polska szkoła daje dziecku możliwość nauki czytania i pisania w języku polskim. Większość szkół tego typu oferuje także w programie nauczania elementy historii, geografii i wiedzy o kulturze. O ile rodzic czuje się przygotowany do samodzielnego uczenia tych zagadnień, może, rzecz jasna, się go podjąć. Wymagać to będzie jednak od niego systematyczności i umiejętności podtrzymania zainteresowania u swojego dziecka.

To, czego rodzic nie będzie jednak w stanie zapewnić dziecku, to towarzystwo rówieśników w przygodzie z poznawaniem języka polskiego i Polski. Polska szkoła oznacza bowiem nie tylko przyswajanie materiału – to także zabawy z rówieśnikami, wspólne przygotowywanie przedstawień, udział w konkursach, dzielenie się doświadczeniami, dyskusje (także te o dwujęzyczności). To wszystko jest niezwykle ważne i rozwijające. Udział w zajęciach polskiej szkoły z całą pewnością pomaga też dwujęzycznemu dziecku w budowaniu pewności siebie.

Oczywiście, tak jak w przypadku każdego zajęcia dodatkowego, również przed zapisaniem dziecka do szkoły sobotniej warto porozmawiać o programie i metodach nauczania oraz nasze oczekiwania z nauczycielami prowadzącymi zajęcia.

CO ROBIĆ, GDY DZIECKO MIESZA JĘZYKI?

Gdy dziecko zacznie poznawać nowy język, będzie się nim bawić i umyślnie wplatać nowo poznane słowa do języka, którym posługiwało się do tej pory. Będzie też tworzyć własne słówka, czasem upierając się, że to jedyne właściwe. Warto wtedy dziecko pochwalić i powtórzyć mu to samo po polsku.

Dzieci, które posługują się już sprawnie dwoma (trzema) językami, również czasem będą wplatać do języka polskiego słowa (lub nawet całe frazy) z języka kraju, w którym mieszkają. Jeśli robią to dlatego, że nie znają odpowiednika danego słowa w swoim drugim języku, nie ma powodu do zmartwień. Jest to z punktu widzenia dziecka po prostu efektywna metoda przekazania komunikatu. W takim przypadku nie oznacza to, że dziecko myli języki.

Gdy dziecko miesza języki, nie należy udawać, że go nie rozumiemy. Rzadko sprawdza się też ciągłe poprawianie bądź nakłanianie dziecka za każdym razem, by dane słowo albo frazę powtórzyło po polsku.

Jeśli zapewnimy dziecku dostatecznie dużo kontaktu z językiem dziedzicznym, mieszanie języków będzie zdarzać się sporadycznie.

Niewykluczone natomiast, że dziecko w czasie zabaw będzie samo do siebie (lub do rodzeństwa) mówiło w języku, którego używa w szkole albo w przedszkolu – to tylko dowód na to, że mechanizm przełączania języka jest u dziecka bardzo naturalny, dyktowany sytuacją, w jakiej się znajduje. Jeśli chcemy ingerować w dobór języka dziecka w trakcie zabawy, trzeba to robić w sposób szczególnie dyskretny.

CO ROBIĆ, GDY DZIECKO ODMAWIA POSŁUGIWANIA SIĘ SWOIM JĘZYKIEM DOMOWYM I ZACZYNA ZWRACAĆ SIĘ DO RODZICÓW W JĘZYKU DANEGO KRAJU?

Dziecko szybko orientuje się, że jeden z języków, który słyszy na co dzień, faktycznie jest językiem ogółu społeczeństwa wokół, i w związku z tym może w pewnym momencie uznać język domu za mało istotny (lub nieistotny). Wpływ na nagłą zmianę zachowania może mieć również szkoła, grupa

rówieśnicza, problemy z określeniem tożsamości bądź nasze nastawienie do kultury kraju osiedlenia.

Zawsze w sytuacji, w której dziecko nagle odmawia posługiwania się językiem domu, należy spokojnie z nim porozmawiać i postarać się zrozumieć, co jest powodem zmiany w zachowaniu dziecka. Nie należy przy tym niczego bagatelizować. Sytuacja wymaga dyskusji i szczególnego działania, jeśli okaże się, że dziecko ma problem z zaakceptowaniem własnej tożsamości kulturowej.

Nawet jeśli dziecko zwraca się do nas w języku dominującym danego kraju, odpowiadajmy w naszym języku ojczystym i nie zrażajmy się! Nierzadko zdarza się, że dzieci, które z jakiegoś powodu przestały mówić w języku rodziców, wracają do posługiwania się nim (zwykle po dłuższym pobycie w kraju pochodzenia rodziców, na przykład po wakacjach). Dwujęzyczność może przyjąć przejściową formę tzw. dwujęzyczności biernej (gdy dziecko rozumie język, ale go nie używa).

Jeśli od najmłodszych lat dziecka dostarczymy mu różnych bodźców językowych i będziemy je wychowywać w poczuciu pełnej akceptacji, bez kompleksów językowych, wspierając emocjonalnie i odnosząc się z szacunkiem do języka (i kultury) własnej i partnera, szanse, że dziecko w pewnym momencie odmówi używania języka domu, są niewielkie.

Jednocześnie musimy pamiętać, że z szacunkiem należy się odnosić także do języka, kultury i społeczeństwa kraju osiedlenia. Zdarza się, niestety, że rodzice o tym zapominają. Na przykład w Wielkiej Brytanii nagminnie słyszę dorosłych Polaków nazywających Brytyjczyków „Brytolami” i krytykujących w bardzo niewybredny sposób wiele elementów brytyjskiej kultury. Dla ich dzieci, wychowywanych w Wielkiej Brytanii, to przecież część ich świata – koledzy, znajomi i ich rodziny. Nawet jeśli nie zgadzamy się z pewnymi trendami, zachowaniami i zwyczajami w danym kraju, dla dobra naszego dziecka nie powinniśmy odnosić się do nich w sposób agresywny, by nie wzbudzić tym agresji w dziecku. Co innego podzielić się z dzieckiem swoją opinią i wytłumaczyć mu swój punkt widzenia na różne sprawy.

CO ROBIĆ, KIEDY DZIECKO PROSI, BY W SZKOLE ALBO POZA DOMEM ZWRACAĆ SIĘ DO NIEGO W JĘZYKU DANEGO KRAJU?

Jeśli dziecko zwróci się do nas z taką prośbą, oznacza to, że postrzega język domowy jako pod jakimś względem gorszy. Prośba taka zwykle wynika z reakcji, z jaką dziecko spotkało się poza domem ze strony rówieśników lub innych osób. Należy o tym w delikatny sposób porozmawiać, a jeśli dziecko jest już nieco starsze, wytłumaczyć, dlaczego zdecydowaliśmy się przekazać mu swój język ojczysty (zob. punkt o korzyściach płynących z dwujęzyczności).

Udział w zajęciach dodatkowych prowadzonych w języku dziedzicznym (polska szkoła) pozwala dziecku podbudować pewność siebie wśród rówieśników do niego podobnych i poczuć dumę z bycia dwujęzycznym. Dlatego warto, by dziecko w zajęciach takich uczestniczyło od najmłodszych lat.

Szkoły w większości krajów są prawnie zobowiązane, by zapewnić dziecku rozwój w atmosferze akceptacji i tolerancji. Dotyczy to również języka i kwestii pochodzenia (zob. niżej). Jeśli mamy jakies zastrzeżenia co do sposobu, w jaki nasze dziecko jest traktowane ze względu na język lub pochodzenie, należy o tym niezwłocznie porozmawiać z nauczycielem prowadzącym lub dyrektorem.

CZY JĘZYKI MNIEJSZOŚCIOWE SĄ CHRONIONE PRZEPISAMI PRAWNYMI?

Prawo do utrzymania i kultywowania języka jest jednym z podstawowych praw człowieka. Podkreśliły to w swoich orzeczeniach i dyrektywach organizacje takie jak ONZ, UNESCO, Rada Europy, Parlament Europejski, a wcześniej również Wspólnota Europejska.

Ostatnia z wymienionych organizacji w jednym ze swych rozporządzeń (77/486/EEC) obowiązujących na terenie całej Unii Europejskiej i stanowiących podstawę wielu późniejszych dyrektyw podaje ponadto, że kraje członkowskie powinny promować naukę języka i kultury kraju pochodzenia dzieci imigrantów.

ZAKOŃCZENIE

Wychowywanie dziecka dwujęzycznego wiąże się z różnymi poświęceniami. Nie jest to zadanie proste. Stanie się jednak łatwiejsze, jeśli twoje dziecko od początku dorastać będzie ze świadomością, że każdy z języków, którym się posługuje, jest jednakowo szanowany i równie cenny, i jeśli twoje dążenia będą dodatkowo wspierane przez środowisko, przedszkole albo szkołę, do której twoje dziecko uczęszcza.

Wśród wielu korzyści, które dać może twojemu dziecku dwujęzyczność, jedna wyróżnia się szczególnie: unikalna więź emocjonalna, która tworzy się między wami przez to właśnie, że przekazując dziecku swój język ojczysty, otwierasz mu drzwi do twojego świata.

Kiedy rodzice nie są w stanie porozumieć się z dziećmi, nie mogą w łatwy sposób przekazać im swoich wartości, przekonań, zapatrywań i życiowej mądrości, która pomaga im radzić sobie w życiu. Nie mogą nauczyć ich znaczenia pracy, odpowiedzialności i tego, jak ważna jest moralność w świecie z tak wieloma możliwościami wyboru, a z tak nielicznymi drogowskazami. Rozmowa to niezastąpiony łącznik pomiędzy rodzicem i dzieckiem (...) Bez niej rodziny tracą tę intymną więź, która wy pływa z faktu dzielenia się przekonaniem i opiniami.

L.W. Fillmore

Tylko przez język, z którym człowiek dorastał, w którym poznawał świat, w którym się uczył i w którym myśli, może się w pełni wyrazić, i tylko przez ten język można człowieka w pełni zrozumieć. O tym, jak bardzo brakuje tego wspólnego języka w relacji dziecko-rodzic, opowie każdy, kto został pozbawiony znajomości języka swojego rodzica. Nie popełnij tego błędu. **Podaruj dziecku swój język ojczysty.**

Główne materiały anglojęzyczne wykorzystane w przygotowaniu przewodnika:

- *Bilingual – Life and Reality*, François Grosjean. Harvard University Press, 2010
- *Growing up with three languages. Birth to Eleven*, Xiao-Lei Wang. Multilingualism Matters, 2008.
- *Learning to Read and Write in the Multilingual Family*, Xiao-Lei Wang. Multilingualism Matters, 2008.
- *A Parents' and Teachers' Guide to Bilingualism*, Colin Baker. Multilingualism Matters, 2007.
- *The Bilingual Family: A Handbook for Parents*, Edith Harding and Philip Riley. Cambridge University Press, 2003.
- *Raising Multilingual Children: Foreign Language Acquisition and Children*, Tracey Tokuhama-Espinosa. Praeger Publishers, 2001.
- *Raising a Bilingual Child*, Barbara Zurer Pearson, Random House 2008

rodzina
tożsamość

dwujęzyczność

więź
rozwój;szanse
trójjęzyczność

dziecko

język
mózg
intelekt
korzyści
emocje

Więcej informacji i ciekawych materiałów:

www.podarujdzieckujezyk.org

Publikacja finansowana z funduszy polonijnych

Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Edynburgu
